

ZIEMIA POMORSKA

Rok 1

Bydgoszcz, czwartek 29 listopada 1945

Nr 224

Czynnik pokoju

Nie ulega wątpliwości, że większość spośród 340 milionów mieszkańców Europy zaznała w czasie wojny pełną goryczy, nędzy, poniewierki i nieustannego strachu. Sprawcą tego stał się człowiek, który podniósł czynnik siły, brutalności i zbrodni do wysokości nakazu moralnego dla swojego narodu. Wypowiedział on „zasady” oburzające największego barbarzyńcę: zasady mordowania mężczyzn, kobiet i dzieci. Uczynił z Dżyngis-Chana swego poprzednika.

Omylił się jednak w przypuszczeniu, że historia wszystko zapomni. Nie zapomniała Dżyngis-Chana; nie zapomniała rzezi Armeńczyków. Nie zapomniał i Hitlera.

Nie zmienia to jednak faktu, że tylko nadszatkim wysiłkiem demokratycznych narodów zażegnano przygotowaną światu zagładę. Cywilizację i kulturę uratowano milionowymi armiami, czołgami, miotaczami ognia, pociskami rzuconymi z powietrza, bombą atomową.

Czy można było nie użyć takich środków? Czy można było pozostać wiernym idei pacyfizmu?

Nie. Stanowczo — nie. Wojna przeciwko nieludzkiej idei hitlerzyskiej była tak naturalna i nieunikniona, jak walka człowieka ze śmiercią. Narody Europy walczyły z Niemcami jak z epidemią, jak z dopustem bożym. Wojna z hitleryzmem była protestem wolnych narodów świata — przeciwko wojnie.

Dziś mamy pokój. Ludzkość zrozumiała narzeczcie, że wojna nie jest romantyczną przygodą lecz koszmarem równającym się dżumie. Zmaltretowana, zwycięska Europa — doszła do wniosku, że ważniejszym elementem gwarancji pokoju jest profilaktyka, niż leczenie rozwiniętej choroby. Meżowie stanu, kongresy, zjazdy młodzieży oraz odbywający się obecnie Międzynarodowy Kongres Kobiet w Paryżu — na akcję zapobiegawczą przeciwko wojnom, a więc w obronie pokoju, położyły specjalny nacisk. Dochodzimy do sedna zagadnienia. Należy zwalczać samą ideę wojny. Trzeba inaczej wychowywać człowieka. Same środki materialne nie pomagają. Przy pierwszej okazji zbrojenia polityczni rozbudzą znowu w człowieku nie przygasły w nim zresztą popęd do walki.

W dziele wychowania nowego, myślącego człowieka ogólnoludzki czynnik — olbrzymią rolę może odegrać kobieta. Znany jest paradoks Bernarda Shaw, że gdyby kobiety przestały okazywać względy wojskowym — mężczyźni przestali by raz na zawsze walczyć. Pomijając słuszność czy niesłuszność tej tezy — mężczyźni pokładają wielką nadzieję w wysiłku swoich towarzyszek życia w sprawie wyeliminowania wojny ze słownika pojęć ludzkich.

Znany autor angielski Beverley Nichols w książce o wojnie 1914—18, pod zmiennym tytułem: „Świat oszalał”, umieścił nie mniej wymowne motto: „Matkom, których synowie jeszcze żyją”. Zmęczony wojną jej uczestnik — w godzinie rozmyślań o przyszłości świata zwrócił swój apel o tworzenie ludzkości lepszej doli do kobiety-matki; do tej istoty, która zna cierpienie powstawania nowego życia i zna ból utraty owoców swoich mar i nadziei: dziecka.

Jeżeli mężczyźni ze swoim zmysłem organizacyjnym, logiką, wiekowym doświadczeniem w rządzeniu światem — nie potrafią skłonić narodów do zgody — uczynią to kobiety, kierując się uczuciem, intuicją, miłością matczyną. Kobiety posiadają kolosalny atut w ręce w postaci niepodzielnego wpływu na kształtowanie się upodobań i charakteru dziecka — przyszłego wojownika lub przyszłego humanitarysty. Psychologowie twierdzą, że wszelkie pojęcia i wrażenia najślisniej działają na człowieka w okresie wczesnego dzieciństwa. Przyszły dorosły człowiek jest takim, jakim go ukształtowano w domu w wieku do lat dziesięciu.

Onegdaj rozpoczął się w Paryżu Międzynarodowy Kongres Kobiet: białych, czarnych, żółtych, brązowych; matek, żon, córek i sióstr. Głównym jego celem jest zadeklarowanie przez kobiety niezłomnej woli zapewnienia pokoju światu. Najważniejszym środkiem dla osiągnięcia tego celu jest zdecydowanie się kobiet na jednolite, oparte na identycznych przesłankach moralnych wychowanie dzieci i młodzieży. Dla przyszłych pokoleń jednej, równej sobie społeczności ludzkiej słowo „wojna” musi być tak samo wstrętne, jak słowo „mord”.

Uczynić to mogą kobiety, po uprzednim porozumieniu międzynarodowym. Tego od nich oczekuje oczekujący krwią świat, z cmentarzy-kiem Europy na czele.

Jerzy Jacyna.

Niemcy nie doceniały siły ZSRR

Prokuratorzy zasypują oskarżonych dokumentami z tajnych akt Rzeszy

NORYMBERGA, 27. 11. (obsł. wł.). Prokurator Aldermann odczytał memorandum Schachta do Hitlera z 3 maja 1935 r. Podkreślało ono, że ogólna suma deficytu od 1928 r. wynosiła od 5—6 trylionów marek, została wyrównana przy pomocy krótkoterminowych kredytów. Schacht skarżył się, że uzbrojenia muszą być ukrywane aż do 16. 3. 1936 r. Przedstawiając ogólny plan niemiecki w okresie przygotowań do wojny, Aldermann stwierdził, że Niemcy słusznie przypuszczali, iż dawne państwa nie zaryzykują wojny prewencyjnej. Dlatego też Hitler opuścił konferencję rozbrojeniową, obsadził wojskiem Nadrenię i wprowadził ogólną przymusową służbę wojskową. Była

to według zapewnienia Hitlera pierwsza część planu, która miała uwolnić Niemcy z „więzów” Traktatu Wersalskiego. 21 maja 1935 r. oświadczył Aldermann, jest historyczną datą, ponieważ wtedy Hitler ujawnił światu niemieckie zbrojenia. Hitler szczylił się przed światem swoimi kolosalnymi wydatkami na armię. 1. 9. 1939 r. w dniu napadu na Polskę, Hitler powiedział: „Przez sześć lat tworzyłem niemiecką siłę zbrojną. Wydałem na nią biliony marek. Jest to najlepiej wyposażona armia na świecie”.

NORYMBERGA, 27. 11. Dziś w procesie norimberskim zostały opublikowane akta i notatki z odczytu dla gauleiterów niemieckich,

wy ogłoszonego 7. 11. 1943 r. przez szefa sztabu generalnego gen. Jodla. W odczycie general omawiał historię wojny i sytuację ogólną Niemiec. Rozdziały notatek Jodla mają tytuły:

1. Atak przeciwko Francji: podbój Polski miał — jako rezultat — przynieść na zachód punkty ciężkości wojny. Najpilniejszym zadaniem stawała się ochrona Rury przed inwazją ze strony Holandii, Francji i Anglii. Jeszcze przed końcem kampanii w Polsce, fuhrer zdecydował przeprowadzenie ataku na linię zachodnią i pokonanie przeciwnika. Decyzja ta nie została wykonana tak, jak chciał tego fuhrer na jesieni 1939 r. z powodu złych warunków atmosferycznych i stanu naszych zbrojeń.

2. Wahania niemieckie co do Wielkiej Brytanii: Po kampanii francuskiej w 1940 roku nasunęło się pytanie, czy Niemcy powinny przenieść teren wojny do W. Brytanii przez wyładowanie na wyspie? Prócz tego, z uwagi na możliwość przystąpienia Stanów Zjednoczonych do wojny, koniecznym było rozważenie okupacji niektórych punktów oparcia na Atlantyku, jak np. Islandii. Nie mniej fuhrer bardzo rozsądnie powstrzymał się od tej polityki... Materiał lotniczy i morski nie wystarczyłby nam do tego wysiłku.

3. Atak przeciwko USA: W chwili kampanii francuskiej fuhrer poinformował mnie osobiście o swej podstawowej decyzji powzięcia środków przeciwko niebezpieczeństwu na wschodzie skoro tylko nasza sytuacja wojskowa pozwoli nam na najmniejsze możliwości.

Jodl przeplatał swój wykład takimi myśłami:

— Dla nas może istnieć tylko walka do końca. Kapitulacja oznaczałaby naszą zagładę. Włochy przez swe tchórzostwo i zdradę cierpią więcej niż gdyby prowadziły wojnę. Niemcy nie doceniają ZSRR. Nie zdołaliśmy pobić ani lotnictwa brytyjskiego, ani Armii Czerwonej.

Ponadto ujawniono dokumenty świadczące o ustawicznych zabiegach Hitlera do sklonienia Japonii do zbrojnego wystąpienia przeciwko ZSRR.

Marsz. Żymierski do gen. Eisenhowera

WARSZAWA (PAP). W związku z mianowaniem gen. Eisenhowera szefem sztabu armii Stanów Zjednoczonych, Marsz. Polski Żymierski przesłał na ręce gen. Eisenhowera depeşe treści następującej:

Pan Generał Eisenhower. Z okazji mianowania Pana Generała szefem sztabu armii Stanów Zjednoczonych śię Zwycięskiemu Wodzowi alianckich sił zbrojnych na europejskim teatrze wojny życzenia owoc-

nej i długoletniej pracy w dziele kierowania demokratyczną Armią Amerykańską.

Ze swej strony pragnę zapewnić Pana Generała w imieniu swoim i Wojska Polskiego o gorącym uczuciu przyjaźni i wdzięczności dla Pana i bohaterkiej Armii Amerykańskiej za olbrzymi wkład w dzieło zwalczania wspólnego faszystowskiego wroga.

Racz Pan przyjąć Panie Generale wyrazy mojego najwyższego szacunku.

Michał Żymierski.

Międzynarodowy Związek Więźniów Politycznych

PRAGA, 27. 11. Pierwszy kongres międzynarodowej federacji więźniów, deportowanych politycznych i ofiar hitleryzmu odbędzie się w Pradze w dniu 15 marca 1946, czyli w rocznicę okupacji Czechosłowacji przez Niemców. Siedzibą federacji będzie Praga.

PRAGA, 27. 11. Na zebraniu komitetu przygotowawczego kongresu związku cze-

chosłowackiego byłych więźniów i deportowanych politycznych, przewodniczący Sychara oświadczył, że klęska Niemiec i Włoch nie oznacza, aby faszizm i nazizm były całkowicie zniszczone. Zadaniem byłych więźniów i deportowanych powinno być czuwanie nad tym, aby ostatnie ich korzenie zostały wyrwane.

Jeszcze 10 lat okupacji Niemiec

PARYŻ, 27. 11. Jak donosi radio amerykańskie, generał Marney, następca generała Eisenhowera oświadczył, że Niemcy będą jeszcze okupowane conajmniej przez 10 lat. Generał dodał: „Nie zapominamy o tym, że cały naród niemiecki uczestniczył w wojnie. Należy zmusić go do zrozumienia, że ponosi on odpowie-

dzialność za wojnę i musi zapłacić długi. Programem politycznym sfer wojskowych będzie oddanie rządu Niemiec administracji cywilnej w jak najkrótszym czasie”.

Zastępcą generała Marney'a będzie generał Harold Bulle.

Wiceminister Modzelewski

prezesem rady bezpieczeństwa

LONDYN, 27. 11. Zygmunt Modzelewski, podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych Polski, został mianowany prezesem komitetu rady bezpieczeństwa.

Po wyborach w Austrii

Według ostatnich wiadomości nadeszłych z Austrii niedzielne wybory dały następujące wyniki: Partia ludowa 84 mandaty, socjaliści 76, komuniści 3. Podział ten nie jest ostateczny i może ulec zmianie o 1—2 mandaty.

Według opinii panującej w kołach politycznych w Austrii — niezależnie od wyników wyborów — utworzony zostanie rząd koalicyjny.

Marynarze niemieccy w Batavii

BATAVIA, 27. 11. Radio indonezyjskie w Djocarta zostało wczorajszej nocy podpalone przez samoloty raketowe mosquito. Druga stacja w Surakarta, która również została trafiona przez bombowce, wyleciała definitywnie w powietrze.

Z południowego Kampong donoszą, że wbrew poprzednim wiadomościom część załogi transportu RAF, który uległ niedawno katastrofie, znajduje się dotychczas przy życiu. Lotnicy zostali odstawieni na posterunki policyjne w Bekuasi. Organizacja młodzieży indonezyjskiej wykryła tu 46 członków niemieckiego personelu marynarki wojennej. Zostali oni aresztowani.

Rząd brytyjski a ięśnys

ANKARA, 27. 11. Potwierdza się oficjalnie, że ambasador Wielkiej Brytanii wręczył rządowi tureckiemu notę, wyrażającą brytyjski punkt widzenia w sprawie cieżniny. W nocie tej Wielka Brytania oświadcza, że gotowa jest uczestniczyć w konferencji, mającej na celu rewizję konwencji w Montreaux.

Cze i w farmach niemieckich

PRAGA, 27. 11. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy 20 tysięcy rodzin rolników czeskich, tj. około 100 tysięcy osób zainstalowało się w farmach sudeckich, dawniej zajmowanych przez Niemców. U Niemców sudeckich policja wykrywa w dalszym ciągu składy broni i amunicji. We wsi Utein odkrycie arsenału spowodowało aresztowanie 40 osób, w tym kilka kobiet, funkcjonariuszek partii nazi.

Delegacja żydów u biskupa

KIELCE (PAP). Jak donosi „Dziennik Powszechny” w związku z wypadkiem napadu na schronisko żydowskie w Kielcach, delegacja żydowskiego zrzeszenia religijnego udała się do kieleckiego biskupa Kaczmarka, który udzielił delegacji prawie godzinnej audyencji. W trakcie rozmowy, biskup wyraził ubolewanie nad losem, jaki spotkał Żydów w obecnej wojnie.

Ks. Biskup zapewnił delegację, że odprawi modły za życie Żydów, że poleci wygłaszać w kościele kazania mające na celu nie tylko tolerancję religijną, lecz zaprzestanie wszystkich aktów, które kolidują z wiarą chrześcijańską.

W dalszym ciągu ks. biskup potępił bratobójcze morderstwa, popełnione w niektórych okolicach na Żydach, jako sprzeczne z podstawowymi zasadami chrześcijańskiej miłości bliźniego.

Przeciw wyrokowi w Belsen

PRAGA, 27. 11. Czechosłowacki związek byłych więźniów politycznych zorganizował wczoraj wieczorem w Pradze manifestację protestującą przeciwko zwolnieniu oskarżonych w Belsen i stanowisku niektórych obrońców w Lüneburgu.

Europa w obliczu głodu

WASZYNGTON (obsł. wł.) Generalny dyrektor UNRRA p. Herbert Lehman wygłosił wczoraj przez radio przemówienie do narodu amerykańskiego, w którym oświadczył, że UNRRA potrzebuje natychmiast dodatkowych funduszy aby móc uratować miliony Europejczyków od śmierci.

Przekazanie Abetza sądowi wojennemu

PARYŻ, 27. 11. Po zakończeniu długiego śledztwa, któremu podległ Otto Abetz w urzędzie bezpieczeństwa narodowego, dawny ambasador Hitlera, przekazany został do dyspozycji sądu wojennego.

Odmowa rozmów z gen. Franco

MEXICO CITY, 27. 11. Prezydent rządu hiszpańskiego na wygnaniu, Giral, odmówił rozważenia jakiegokolwiek porozumienia z Franco lub z monarchistami. W komunikacie wydanym tutaj Giral oznajmił, że rząd republiki hiszpańskiej na wygnaniu odmawia dyskusowania idei plebiscytu co do formy rządu hiszpańskiego.

* PRAGA. Szkody wojenne Czechosłowacji sięgają 63 miliardów plus 60 miliardów szkód w działach sztuki.

* BERN. W Bułgarii panuje obecnie epidemia tyfusu. Staje się ona bardzo groźna ze względu na brak leków i szpecjoniek przeciwtyfusowych.

* WIEN. Do Wiednia ma się wkrótce udać Polska Komisja Repatriacyjna, celem zorganizowania repatriacji Polaków.

* WASZYNGTON. Senat amerykański zatwierdził nominację generała Dwigh Eisenhowera na stanowisko szefa sztabu armii USA oraz nominację admirała Nimitza na szefa operacji morskich Stanów Zjednoczonych.

* WASZYNGTON. Z kół waszyngtońskich donoszą, że wojska amerykańskie jak również sowieckie i brytyjskie mają opuścić terytorium Iranu do 1 stycznia 1946.

* LONDYN. Członek Labour Party, W. G. Cone, domagał się w Izbie Gmin uchynienia dekretu ograniczającego wolność prasy w Indiach.

Pochód przez kanał La Manche

Jak odbywały się w Anglii przygotowania do wyzwolenia Europy?

Rozmowy prowadzone w Polsce podczas wojny w gronie ludzi zaufanych kończą się zwykle definicją: Cierpienia, przez jakie przechodzi istota ludzka pod okupacją niemiecką nagrodzone będą żyjącym dwiema bezcennymi wartościami: 1. widokiem pokonanych i płaszcących się przed zwycięzami Hunów XX wieku i 2. dokładnym poznanym historii wojny — z jej najbardziej zakonspirowanymi tajemnicami.

GÓRY NARODU PANÓW

Herrenvolk, pelzający obecnie u nóg niedawnych „ras niższych”, przeznaczonych na „nawóz” pod misję germanizmu — stanowi dziś landschaft o problematycznym uroku. Obrzydł już ludziom prządanie i przestał ich interesować. Niemki z pościachem obnażające swe wdzięki na każde mrugnienie obcego żołnierza — nie budzą już ani zaciekawienia, ani nawet odrazy. Uczyniły one podobne zjawisko codziennym, zwykłym, normalnym — jak normalne było przed wojną spotkanie w stolicy na Chmielnej dziewczę Koryntu.

Przygotowanie natomiast i przebieg wielkiej akcji zbrojnych w wojnie z Niemcami stanowi historię niezwykle frapującą. Opowieści o tym czytamy jednym tchem — i podziwiamy plony myśli ludzkiej, cierpliwości wodzów, i pracy narodów.

Ostatnio „Dziennik Ludowy” dał dłuższy opis przygotowań sprzymierzonych do lądowania na terytorium Francji. Oto one:

MROWCZA PRACA MÓZGU

W styczniu 1944 przybył do Anglii gen. Eisenhower i począł osobiście kierować przygotowaniem do inwazji.

Z wszystkich stron płynęły ku wyspom brytyjskim statki z wojskiem, jego ekwipunkiem i ciężką bronią. 70.000 ciężarówek przygotowano do przerzucenia sił zbrojnych w każdej chwili w wyznaczone miejsce.

Obok rozwiniętej akcji szpiegowskiej na terenie rozlokowania przeciwnika, dokonywano z samolotów zdjęć jego punktów obronnych, rozkwaterowania wojska i linii umocnień. Uważnie badano przypływ i odpływ wód w kanale La Manche, albowiem wiadano, że poziom ich w poszczególne porach dnia obniża się do 6-ciu metrów, operacje więc przeprowadzone w określonym czasie muszą być oparte na obliczeniach ścisłych, niezawodnych. Dwuosobowe grupki żołnierzy podjeżdżały w nocy na szalupkach pod wybrzeża Francji, rzucały się niedaleko lądu do wody i docierając do brzegu brały stamtąd piasek, który po powrocie na wyspy angielskie, poddawany był badaniu w jakim stopniu wytrzyma on ciężar czołgów i pojazdów mechanicznych, przeznaczonych do błyskawicznej akcji lądowania.

AKCJA WSTĘPNA

Gdy plany operacyjne zostały sporządzone i odbite na 800 stronach maszynopisu oraz

Kronika gospodarcza

* **Koleje na Śląsku.** Na liniach Katowickiej Dyrekcji Kolejowej zatadowano w październiku 2.332 wagony dziennie (w tym 1.664 węglem).

Dzienne wyladowanie wagonów (przeciętne) na terenach innych dyrekcji kolejowych wyniosło w październiku 1067 wagonów.

* **860 ton nawozów sztucznych dla Lubelszczyzny.** Wojewódzki Urząd Ziemiński w Lublinie otrzymał 47 wagonów nawozów sztucznych, wagi około 860 ton. Nawozy sztuczne pochodzą z darów UNRRA i przybyły drogą przez Konstantę.

* **Nafta dla wsi.** Związek Gospodarczy Spółdzielni „Społem” przystąpi w najbliższym czasie do rozprowadzenia nagromadzonych w jego magazynach 2.050.000 kg nafty. Z ilości tej 450.000 kg przeznaczona jest na rozprowadzenie w ramach akcji specjalnej. Pozostała przeznaczona jest dla wsi większą częścią bieżącej produkcji krajowej nafty.

* **W fabryce włókienniczej „Poznański” w Łodzi.** wyprodukowano w październiku 1.184.818 mtr. tkanin, wobec projektowanych 977.000 mtr.

* **Od początku akcji zbioru świadczących rzeczowców do dnia 31. 10 br.** rolnicy w całej Polsce dostarczyli do punktów zsympo 258.738,3 tony zboża, z czego na 11 województw centralnych i wschodnich przypada 227.276,3 tony, na ziemię odzyskane 15.070 ton.

Największą ilość zboża dostarczyły województwa poznańskie i pomorskie.

* **859 zakładów przemysłowych w Warszawie.** Według danych Zarządu Miejskiego, czynnych jest w Warszawie 859 zakładów przemysłowych, zatrudniających 44.265 pracowników.

* **Pierwszy na Mazurach zakład powroźniczy.** Mazurska Spółdzielnia Rybacka w Olsztynie uruchomiła własny zakład powroźniczy i przystąpiła już do montowania sieci.

gdy mapy wybrzeża Francji o wadze 150 kg (jeden egzemplarz!) odbite i rozdano dowódcom jednostek, lotnictwo rozpoczęło wzmożone bombardowanie wybrzeży. Po 96-ciu godzinach nieustannego ognia zdecydowano wyruszyć ku Francji w nocy na 6 czerwca z takim obliczeniem, by stanąć na wybrzeżu między 6.00 a 8.25 rano.

Nurkowie zaopatrzeni w pletwy u nóg na długo przedtem podplinywali pod Wał Atlantycki i unoszli podwodnymi, zapory, pułapki i inne przeszkody. Historycznej więc nocy 4.000 statków, eskortowanych przez 800 okrętów (w tym 12 pancerników, 80 kontrtorpedowców i 8000 samolotów unoszących się nad nimi z 30.000 ludzi załogi), płynęło względnie bezpiecznie.

NAWALNICA OGNI

W momencie zbliżania się do terytorium Francji flota morską wystrzeliła w ciągu 20 minut 2.000 ton pocisków na teren rozlokowania nieprzyjaciela, a flota powietrzna, mogąca stanowić nieprzerwany sznur długości 320 kilometrów — bombardowała Niemców z po-

wietrza i wysadzała na spadkach całe pułki na ich tyłach.

O godzinie 10.30 przed południem sprzymierzoni stali już twarzą stopą na wybrzeżu. Gigantyczna, bitwa na lądzie rozpoczęła się. Ustała dopiero w chwili, kiedy Dönitz-mandatariusz kandydata na Dzingis-Chana poprosił o łaskę pokoju...

Na parę lat przedtem, gdy premier W. Brytanii zapowiedział w Izbie Gmin wyruszenie Sprzymierzonych za Kanale w roku 1944, Hitler wyrzekł się pamiętne słowa:

— Proszę Churchilla, żeby mnie uprzedził o dacie inwazji. Cofnę wtedy swe dywizje, by mógł lądować bez przeszkód. Zmierzymy swe siły już na lądzie.

Churchill nie skorzystał z ofiarowanych mu przez Wesółka z Linzu. Wybrał walkę przemyślaną do najdrobniejszych szczegółów — od fotografii umocnień we Francji, do analizy gęstości piasku na plażach wybrzeża francuskiego.

I wraz ze swymi sojusznikami postawił zbrodnicze plemie germańskie na kolana...

Henryk Malewicz

Odbudowa transportu kolejowego

Najważniejszym dziś zagadnieniem naszego życia gospodarczego jest organizacja transportu. Łączy się z nim dowóz żywności do miast i okręgów przemysłowych, dostarczanie węgla ze Śląska, buraków do cukrowni, odsyłanie kontyngentów, rozprowadzanie towarów UNRRA i wiele, wiele innych trosk. Tabor kolejowy zastaliśmy bardzo zniszczony. Doprowadzenie go do stanu przedwojennego wymaga wysiłku całego państwa, zwłaszcza przemysłu metalowego.

Zakłady produkujące tabor kolejowy rozsiane są po całej Polsce. Do najważniejszych fabryk lokomotyw należy Cegielski w Poznaniu i Fabryka Lokomotyw w Chorzowie. Przed wojną produkowali 13 parowozów miesięcznie. Obecny plan, przewidujący wyprodukowanie 8 parowozów miesięcznie, został przekroczony, gdyż w wrześniu oddano do użytku 9 lokomotyw, a w październiku 10. Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego przewiduje, że w połowie 1946 r. produkcja lokomotyw dojdzie do 15 miesięcznie. Niezależnie od budowy nowych, zakłady podległe CZPM przeprowadzają remont starych lokomotyw, których remontu warsztaty kolejowe nie są w stanie przeprowadzić.

W produkcji wagonów sytuacja przedstawia się dużo lepiej. Przed wojną nie mieliśmy dużych fabryk wagonów kolejowych. Obecnie we Wrocławiu uzyskaliśmy jedną z największych w Europie fabryk wagonów „Linke-Hoffmann” oraz Państwową Fabrykę Wagonów w tymże mieście. Poza tymi największymi zakładami, przygotowują się do produkcji: Zakłady Ostrowieckie, Chorzowskie, i Zaodrzańskie Zakłady Budowy Wagonów i Mostów w Zielonej Górze na Dolnym Śląsku.

Na ziemiach Polskich

* **WARSZAWA.** Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie otrzymał z Toronto (Kanada) wiadomość drogą radiową, że samolot kanadyjski lecący do Polski z transportem cennych leków (penicylina) uległ nad Niemcami katastrofie. Czterech oficerów kanadyjskich Sił Powietrznych stanowiących załogę samolotu — poniosło śmierć na miejscu.

* **WARSZAWA.** Min. Zdrowia dr E. Litwin omówił z ministrem pełnomocnym Finlandii, Eere Järnefelt, sprawę sprowadzenia około 1000 domków fińskich przystosowanych do warunków pracy służby zdrowia na wsi.

* **CZECHÓW.** Społeczne przedsiębiorstwo Budowlane buduje obecnie zapórę wodną w Czechowie na Dunajcu. Zbudowana zostanie tam elektrownia, która wykorzystuje siłę wodną zaopatrzy w energię elektryczną południowe województwa kraju.

* **WARSZAWA.** Wskutek umowy między rządem ZSRR a polskim rządem, termin zakończenia reparacji z ZSRR został przedłużony do 15 czerwca 1946 r.

* **WARSZAWA.** Minister Henryk Świątkowski, prezes Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, odbył dłuższą konferencję z P. Murray, przedstawicielem Rady Narodowej Jedności Brytyjsko-Radzieckiej. W wyniku konferencji p. Murray zaproponował Polskę do współpracy w Międzynarodowej Konferencji Organizacji Przyjaźni z ZSRR.

* **ŁÓDŹ.** Rada Narodowa w Łodzi uchwaliła obowiązkową daninę szkolną, w wysokości 2.000 zł od wolnych zawodów

Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego przewiduje, że już w połowie przyszłego roku produkcja miesięczna naszych fabryk wagonów wyniesie około 1.600 sztuk. Plan roczny przewiduje wyprodukowanie 12.000 wagonów. Oznacza to wzrost o 270 procent w stosunku do produkcji przedwojennej.

Remont parowozów i wagonów w Warsztatach Kolejowych przeprowadza się na dużą skalę. Warsztaty takie są w Pile, Pruszkowie, Poznaniu itd.

Warsztaty Kolejowe w Bydgoszczy zatrudniają obecnie około 4000 pracowników. Przeprowadzają one tylko remont lokomotyw.

Kampania cukrownicza

Cukrownie okręgu kujawskiego pracują pełną parą. Trudności spowodowane brakiem w transporcie, przewyższone są własnymi środkami lokomocji. Największą w okręgu jest cukrownia w Brześciu Kujawskim. Norma przeróbki buraków w tej fabryce została ustalona na 17.000 q dziennie. Faktyczna ilość przerobionych dziennie buraków wynosi około 20.000 q. Cukrownia ta zatrudnia 1400 robotników.

Cukrownia „Kujawy” w Janikowie ma przerobić w czasie obecnej kampanii 530.000 q buraków, z czego już zwieziono 228.000 q. Dzienna przeróbka wynosi 16.685 q, ogółem przerobiono 161.000 q. Fabryka zatrudnia 1.350 robotników.

Cukrownia „Tuczno”, której zdolność przerobki wynosi 380.000 q buraków, przerobiła 138.000 q. Cukrownia posiada gotowego cukru około 16.000 ton.

Cukrownia „Mątwy” ma zwiezionych 335 tys. q, z czego przerobiono 310.000 q.

i od 500 do 50.000 zł od przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. Pieniądze te zostaną przekazane dla uczącej się młodzieży szkolnej.

* **LUBLIN.** Przedstawiciele Zw. Zawod. ZSRR, Węgier, Jugosławii, Rumunii i Bułgarii po Kongresie Związków Zawodowych przybyli do Lublina, gdzie po zwiedzeniu byłego obozu koncentracyjnego na Majdanku m. in. oświadczyli: „Związki Zawodowe wszystkich krajów winny dążyć do tego, aby nie dopuścić do powtórzenia okropności wojny i obozów koncentracyjnych. Świat pracy winien dążyć do ugruntowania demokracji”.

* **POSTOMIN.** W Postominie uruchomiono wielką latarnię morską, której zasięg świecenia wynosi 20 km.

* **GDYNIA.** Repatrianci z obozu w Halden (Norwegia), po przybyciu do Gdyni, przekazali na rzecz PCK około 16.000 zł oraz do dyspozycji PUR-u złożyli: 500 kg maki, 300 kg pszenki, 50 kg cukru, 200 kg grochu, makaronu, 20 kg sera, 10 kg miodu, 10 kg jaj w proszku, 100 kg konserwowanego grochu oraz suchary.

Produkty te i gotówka pochodzą z likwidacji spółdzielni obozowej w Halden.

* **WARSZAWA.** W wyniku obrad posiedzenia sesji Rady Książki przy Ministerstwie Oświaty — powzięto szereg doniosłych uchwał, dotyczących m. in. uznania przez Rząd konieczności świadczeń Państwa na rzecz książki, utworzenia Państwowego Instytutu Książki, jako placówki badawczej oraz cały szereg innych uchwał, związanych z rozwojem, ochroną i wydawnictwem książki.

Przegląd Prasy

W walce o demokrację i dobrobyt

Omawiając wyniki obrad Kongresu Związków Zawodowych i wysunięte na tym Kongresie żądania klasy pracującej „Dziennik Bałtycki” w artykule wstępnym stwierdza:

Słuszność tych postulatów — w zestawieniu z decydującą rolą, jaką w Polsce po wojennej przypadła klasie robotniczej — nie może oczywiście już dzisiaj żadnej podlegać dyskusji. Polska demokratyczna oparła swój byt państwowy na człowieku pracy, słuszne więc, by przede wszystkim człowiek pracy miał w niej odpowiednio do życia warunki. To stanowisko Kongresu — w miarę normowania się naszych procesów gospodarczych — doczeka się niewątpliwie pełnego zadośćuczynienia tak jak pełnego zadośćuczynienia doczekają się wszystkie inne uchwały. Bowiem moralna, gospodarcza i polityczna siła ruchu robotniczego, jaką zademonstrował nam Kongres, jest sama w sobie wystarczającą gwarancją zwycięstwa mas pracowniczych w walce o postęp i dobrobyt.

Hitlerowskie plany agresji

„Rzeczpospolita” donosi z Norimbergi:

W dniu 22 sierpnia 1939 roku Hitler wygłosił mowę do naczelnych dowódców niemieckich, w której powiedział m. in.: „Nie wiadomo, jak długo będą żyli. Dlatego należy obecnie wywołać konflikt. Nasi wrogowie nie mają wiele do mówienia — widziałem ich w Monachium. Jest rzeczą bardzo możliwą, że zachód nie będzie interweniował (jeżeli zaatakujemy Polskę). Musimy przyjąć ryzyko tego postanowienia. Było dla mnie całkowicie jasnym, że konflikt z Polską musi nastąpić prędzej czy później. Powiedziałem już te rzeczy w wiosnę, lecz myślałem, że najpierw zdroczyć się przeciwko zachodowi, a później — ku wschodowi. Pragnęłam stworzyć znośne stosunki z Polską, celem wszczęcia walki najpierw przeciwko zachodowi. Ale stało się dla mnie jasne, że Polska wystąpi przeciwko nam w razie konfliktu z zachodem. Prawdopodobnie nigdy w przyszłości nie będzie już człowieka z większą władzą, niż ta, jaką ja posiadam. Dlatego istnienie mojej osoby jest czynnikiem o wielkiej wartości. Lecz mogę być w każdej chwili usunięty przez kryminalistę lub idiotę. Korzystnym dla nas czynnikiem jest gen. Franco. Gwarantuje on pewną jednolitość i trwałość obecnego ustroju w Hiszpanii. Ani w Anglii, ani we Francji nie ma wybitnej osobistości”.

Oskarżenia

Sylwetkom oskarżonych w procesie norwimberskim dużo miejsca poświęca prasa radziecka. „Krasnaja Zwiezda” pisze:

„Oskarżenia obrzucają nienawistnym spojrzeniem oskarżyciela, rozmawiają między sobą przyciszonym głosem i starają się ukryć zdenerwowanie.”

B. marszałek Keitel zmienił się nie do poznania. Przypominamy sobie sposób, w jaki podpisywał on w Berlinie akt bezwarunkowej kapitulacji Niemiec. Nie wiele już zostało z jego ówczesnej buty, pomimo wielkich wysiłków, aby zachować zimną krew. Generał Jodl, b. szef sztabu, autor planów wojennych hitlerowskich Niemiec, ma pożałowania godną minę. Hess zatopiony w lekturze książki, udaje, że nic go nie obchodzi to, co się dzieje naokoło.

Niemniej jednak wszyscy zdają sobie dokładnie sprawę z tego, że Hess nie ma wcale ochoty na czytanie książki. Podczas całego przesłuchania ani razu nie obrócił strony. Można powiedzieć, że przestał on symulować furie. Alfred Rosenberg ma wygląd schwytanego wilka i rzuca na wszystkich zło i nienawistne spojrzenia.

Widząc tych wszystkich wczorajszych pretendentów do panowania nad światem, odczuwa się obrzydzenie.

Cały świat śledzi przebieg procesu. Oczy wszystkich zwracają się w stronę tej niewielkiej sali, gdzie na ławie oskarżonych siedzą ohydni przywódcy band faszystowskich”.

Nacjonalizacja

Stwierdzając konieczność nacjonalizacji wielkiego i średniego przemysłu „Głos Ludu” podkreśla:

Walka o pozycje gospodarcze w Polsce trwa nadal i ona zadecyduje o zwycięstwie politycznym mas ludowych. Każdy rozparcelowany majątek ziemi obszarowej, każda fabryka wydartą przez państwo z rąk kapitalu, to jednocześnie sukces polityczny obozu demokratycznego, to zwiększenie wpływu klasy robotniczej na państwo, to jednocześnie krok na przód ku ostatecznemu utrwaleniu władzy ludowej. Na froncie walki o pozycje gospodarcze rozstrzyga się tym samym los naszej niepodległości i suwerenności narodowej. Nowa Polska nie będzie, tak jak przed wojną, nie będzie wykorzystywana w jego gierkach i kombinacjach, które nie miały nic wspólnego z interesami narodu polskiego. Nowa Polska będzie krajem naprawdę niepodległym i suwerennym, boienn wszystkie decydujące pozycje gospodarcze będą w rękach narodu i tylko dla narodu będą pracować, tylko naród, a nikt inny czerpać będzie z tego zyski.

SZKOŁA I NAUCZYCIEL

Szkoła pomorska na przelomie

Organizacja

Kas Oszczędnościowych w szkołach

Ministerstwo Oświaty upoważniło Bank „Spółem” do organizowania w kraju w szkołach wszystkich typów Kas Oszczędnościowych.

Wkłady pieniężne młodzieży mają być jednym ze środków realizacji celów właściwie pojętego oszczędzania, jako wyrobienie racjonalnego gospodarowania zasobami materialnymi do zdobycia dobrobytu jednostki i społeczeństwa.

Realizować te cele należy przez właściwą organizację całego życia szkoły.

Szkolne Kasy Oszczędności będą oparte o kasy Stefczyka, banki ludowe o społecznym nastawieniu, a w wypadku braku tych instytucji na danym terenie — o placówki Banku „Spółem”.

Korespondencyjna Poradnia Pedagogiczna

Spółdzielnia pracy „Zespół Nauczycielski” w Łodzi uruchomiła korespondencyjną poradnię pedagogiczną, która ma za zadanie ułatwienie rodzinom wychowania dzieci oraz wychowawczym przedszkoli i nauczycielom szkół powszechnych wykonywania ich pracy zawodowej. Zadaniem za zamierza poradnia spełniać przez udzielanie listownych odpowiedzi na pytania, dotyczące zagadnień związanych z wychowaniem dzieci do lat 16.

Poradnia będzie udzielała rodzicom wskazówek dotyczących:

1. wychowania dziecka do lat 7 w domu,
2. organizacji pracy domowej dziecka,
3. kształcenia charakteru,
4. typu szkół zawodowych, dokształcania młodzieży opóźnionej, wyboru zawodu itp.

Sekcja pedagogiczna poradni udziela porad w sprawie literatury zawodowej. Wobec trudności zdobycia książek na prowincji wysła przepisanie krótkie urywki z książek.

Wszelką korespondencję kierować należy pod adresem: Łódź, skrytka pocztowa 86.

Jubileusz ku uczczeniu Prusa odłożony

Jubileusz ku uczczeniu 100-lecia urodzin naszego wielkiego pisarza B. Prusa, zaprojektowany na początek listopada przez prof. J. Krzyżanowskiego, prof. Bielaka i innych — został odwołany i odłożony do wiosny 1946 r., ze względu na sporną datę urodzin. Szkoły warszawskie jednak już teraz organizują odczyty i obchody ku czci twórcy tak dla nas aktualnego hasła: non omnis moria.

Nowe podręczniki szkolne

Wobec braku podręczników szkolnych Oddział Grodzki Związku Nauczycielstwa Polskiego w Bydgoszczy przystąpił do wydania dalszych podręczników zastępczych w postaci zeszytowej. Pragę opuściły „Arytmetyka dla III klasy szkoły powszechnej” oraz wybór lektury dla klasy VI szkoły powszechnej, na którą składają się wyjątki ze „Starej baśni” Kraszewskiego.

Wieczór młodych artystów

Z inicjatywy Państwowego Liceum Pedagogicznego w sobotę, 24 bm w sali Związku Walki Młodych odbył się Wieczór Artystyczny uczniów i uczenie Państwowych Szkół średnich w Bydgoszczy. Po zagajeniu wieczoru przez dyr. Państw. Liceum Pedagogicznego prof. Krukowskiego, młodzi artyści odegraniem „Kujawiaka” Wieniawskiego rozpoczęli barwny korowód tańców narodowych, piosenek ludowych i inscenizacji wykonanych w regionalnych strojach na tle pomyslowo opracowanych dekoracji pedzła prof. Wrzosa.

Z młodzieńczym zapalem i entuzjazmem a jednocześnie z dużą znajomością sztuki tanecznej zostały wykonane kujawiaki, oberki, mazury i polonezy. Na specjalną uwagę zasługują inscenizacja piosenki „Przy okienku” w wykonaniu Ireny Siudzińskiej i E. Cichowskiego z Państw. Liceum Pedagog. oraz taniec „Kujawiak” i inscenizacja „Kujawiaczka” również w wykonaniu uczniów i uczenie Państw. Liceum Pedagog.

Cały wieczór-koncert odbył się pod znakiem Kujaw. Jedynie „Sabalowa bajka” i „Lokomotywa” odbiegły od ludowo-kujawskiego charakteru niedzielnej imprezy. Mimo to z uznaniem należy podkreślić doskonałą interpretację, dykcję i mimikę wykonawczyń utworów Lali Ekwilskiej z II Państw. Gimnazjum Żeńskiego. Połączony chór II Gimn. żeńskiego i Liceum Rolniczego pod batutą prof. Lomańskiego udowodniły, że dawna tradycja szkolnych chórów w Bydgoszczy nadal będzie skutecznie realizowana.

Słowa uznania należą się mgr. Janinie Tiegermanównie za tańce narodowe, wykonane przez zespół Państw. Liceum Pedagogicznego pod jej kierunkiem.

Wieczory takie należałoby urządzać częściej.

Gusmar

Odpowiedni teatr mógłby również być wielce pomocny w kształceniu młodzieży. Niestety! Brak nawet stałego repertuaru, ułożonego pod kątem założeń wychowawczych. Jedyną sztuką, z której młodzież skorzystała, była „Zemsta”. Młodzież oglądała tę sztukę przygotowaną i wprowadzoną odpowiednimi wykładami w atmosferę historyczną i obyczajową dzieła. Dla młodzieży najodpowiedniejsze są sztuki klasyczne. „Matura” zaś czy „Moralność Pani Dulskiej” przynoszą raczej szkodę młodocianym widzom.

UZASADNIONY OPTYZM

— Kiedy dostrzegam ogromny postęp wychowawczy na przestrzeni kilku zaledwie miesięcy — kończy dr Piechocki — mam uzasadnioną nadzieję, osiągnięcia wspaniałych wyników. Należy zresztą do zwolenników optymizmu pedagogicznego, który powiada, że duża ludzka to „tabula rasa” czyli swego rodzaju czysta tablica, na której można utrwałać najpiękniejsze idee.

J. Garas.

kim rodziców i złym przykładem starszych. Rodzice zginęli w obozach, bądź przebywają do dziś w niewiadomych stronach. Często brak w rodzinie ojca. Matka borykając się z trudnościami życiowymi, nie ma czasu na wychowywanie. Nauczyciel musi uzupełniać braki domowego wychowania. A kiedy podchodzi z dobrą wolą do wypełnienia swego zadania, napotyka na znane powszechnie trudności. Groźnym dla szkoły jest brak opatu w okresie zimowym. Nie można dziecka skazywać na utratę zdrowia w zimnym lokalu. Nie bez znaczenia jest również fakt, że szkoła — niby swego rodzaju tygiel — ma stopić w pożądaną dla narodu jedność różnorodny element: dzieci oddawna tu osiadłe, dzieci repatriantów ze wschodu i z byłej GG.

TEATR I PODRĘCZNIKI

Brak podręczników uzupełnia częściowo nauczyciel miesięcznikiem „Iskierki”, wydawanym przez ZNP. Wydawnictwo stoi na wysokim poziomie treści i estetyki.

Ogólnopolski Zjazd Nauczycielstwa w Bytomiu

Od 24 do 28 bm. trwa ogólnopolski zjazd Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego, na który zostali zaproszeni: Prezydent Krajowej Rady Narodowej, Premier i wszyscy ministrowie Rządu, najwybitniejsi przedstawiciele nauki, zagraniczne zrzeszenia nauczycielskie, organizacje zawodowe, społeczne, młodzieżowe oraz prasa. Jest to pierwszy zjazd po 6-letniej tajnej

pracy nauczycielstwa polskiego w czasie okupacji niemieckiej.

Zjazd ten obraduje nad sprawą bytu nauczycielstwa i nad zmianą statutu ZNP.

Do programu należy wygłoszenie przez prezesa ZNP Kazimierza Maja referatu pt.: „Podstawy ideologiczne systemu polityki kulturalno-oświatowej” oraz referat St. Gałązki pt.: „Obecna sytuacja szkoły, zawodu nauczycielskiego i ZNP”.

ZNP ziemi złotowskiej

17 bm. odbył się w Złotowie zjazd nauczycielstwa z powiatu złotowskiego.

Ze względu na wyjątkowy charakter zjazdu, zarząd Związku wystosował zaproszenia do przedstawicieli władz, partii politycznych oraz organizacji społecznych. Żywotne interesy szkoły i nauczycieli, wymagały bowiem przedyskutowania wielu zagadnień w obecności przedstawicieli społeczeństwa.

Nauczyciel-pionier ma spełnić jeden z najważniejszych postulatów polityki polskiej na terenach nowo wyzwolonych — repolonizację ziem zachodnich przez szerzenie kultury i oświaty polskiej.

Zadanie to nie jest łatwe, wymaga niezwykle starannego przygotowania i poparcia całego społeczeństwa. Warunki, w jakich odbywa się ich trudna praca, są oplatane. Jest rzeczą jasną, że gdy nie ulegną one poprawie, niesłuchanie doniosła i ważna praca nauczyciela nie może spełnić powierzonych sobie zadań.

Przez niedocenicenie wartości szkoły polskiej na terenach nowowyzwolonych, utrudni się w wysokim stopniu repolonizację tych terenów. Pracę naszą na zachodzie obserwuje bacznie cały świat — przyjaciele i wrogowie. Od nas samych zależy, czy da ona wyniki pozytywne.

Zjazd zagał prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego ob. Piątek, nauczyciel z Wiśniewki, witając serdecznie licznie przybyłych nauczycieli. Ob. Piątek opisał niesłuchanie ciężkie położenie nauczyciela polskiego na terenach nowo odzyskanych. Stan ten musi ulec zmianie, jeśli nie ma na tym ucierpieć szkoła i społeczeństwo.

Referat okolicznościowy pt. „Szkoła a społeczeństwo” wygłosił dyr. gimnazjum prof. dr Dąbrowski ze Złotowa. Aktualne to zagadnienie wzbudziło zrozumiałe zainteresowanie. Sprawę apropracji zreferował nauczyciel ob. Gajewski ze Złotowa. Referat pt. „Byt nauczyciela polskiego na ziemi złotowskiej” wygłosił nauczyciel ob. Piszczyk z Krajenki.

Przez referat wywijała się ożywiona dyskusja, w której poruszano cały szereg aktualnych zagadnień związanych ściśle z pracą i bytem nauczycieli. Związek Nauczycielstwa Polskiego powiatu złotowskiego pragnie dolażyć wszelkich starań, aby poprawić byt nauczyciela, gdyż sprawa ta utrudnia i uniemożliwia jego pracę.

Należy przypuszczać, że czynniki miarodajne zainteresowane bezpośrednio zagadnieniem szkoły i nauczyciela na ziemiach nowo wyzwolonych pośpieszą z taką pomocą, aby nauczyciel mógł spełnić swą doniosłą misję.

Nowy numer „Iskierki Bydgoskich”

Wyszedł nr 2 „Iskierki Bydgoskich”. Przynosi on opowiadania o różnych miastach polskich: o umęczonej Bydgoszczy, o udziale dzieci w powstaniu warszawskim, o Toruniu, o gaziarzach krakowskich, a prócz tego — o bojach Czirzawostego pod Naklem i układzie wawelsko-bydgoskim. Współczesności poświęcony jest artykuł o powrocie garnizonu bydgoskiego do miasta.

„Oda do młodości” Mickiewicza i różne powiastki dla najmłodszych dzieci dopełniają treści numeru.

zaniem szkoły. Nowe prześladowania rozpoczęły się, gdy chłopiec musiał się zgłosić do urzędu pracy. Oto jak opisuje on swoje przeżycia: „Podalem, że chcę iść za ucznia tokarskiego. Powiedzieli mi, że nie mogę się tego uczyć, bo miałbym za dobrze. Mogę iść tylko za murarza albo do gospodarza”.

Nowe cierpienia rozpoczęły się w szkole dokształcającej. „Tam było jeszcze gorzej, bo uczyli nas tylko o Hitlerze, Göringu i Goebbelsie. Kto o nich nie wiedział, dostawał smary”. A kiedy wyszliśmy do pracy na roli, to „bydłatka więcej oszczędzała niż człowieka”.

Szkoła niemiecka była obsadzona przez zwyrodniałców. Świadczy o tym chociażby taki wyjątek z pewnego zeznania: „Nauczyciel Gierle bił dzieci bez litości. Na lekcjach wymawiał stale nabity rewolwer i kładł go na katedrze. Pierwszy raz użył go na lekcji o Grunwaldzie. Opowiadał dzieciom, że pod Grunwaldem Polacy ponieśli klęskę. Chłopcy polscy wtedy bardzo żywiłowo zaprotestowali. W odpowiedzi na to wyjął rewolwer i groził, że zrobi z niego użytek, jeżeli się nie uspokoją”.

Młodzież odetchnęła, gdy Niemcy uszli z Bydgoszczy. „Gdy Rosja z Polakami nas wyzwoliła, to się cieszyłem bardzo” — podobne zdania często się powtarzają w wspomnieniach dzieci. Nic też dziwnego, że młodzież z takim zapalem garnie się do pracy w szkole polskiej.

L. B.

WBREW POZOROM

Rozmówca nasz — jeden z organizatorów szkolnictwa na Pomorzu, a obecny dyrektor Wyższych Kursów Nauczycielskich — zwrócił uwagę na kardynalną różnicę między szkołą obecną a okupacyjną. Wbrew pozorom rzucającym się w oczy przy ocenie niemieckiego szkolnictwa, szkoła przeznaczona dla dzieci polskich na pomorskich terenach okupowanych, stała na bardzo niskim poziomie. Uczono w niej języka niemieckiego i elementarnych rachunków. Nieco nazistowskiej propagandy miało uzupełnić całość wykształcenia. Etyaty nauczycielskie obsadzane były emerytami, a często dziewczętami z BDM. Założeniem takiej szkoły było wychować potulnych robotników, mogących zrozumieć rozkazy wydane przez niemieckich nadzorców i pracodawców gdzieś w głębi Rzeszy.

NISZCZĄCE WPŁYWY

Okupacyjna szkoła powszechna pozostawiła wielorakie skutki ujemne. Zdarzało się, że dziecko przychodzące do obecnej szkoły polskiej nie rozumiało polskiego języka. Należało wyrównać poziom uczniów danej klasy. Powstawały komplety douczające w zakresie języka polskiego. W tej dziedzinie posiada wielkie znaczenie czynnik emulacji między uczniami.

Wskutek niedożywiania znaczny odsetek dzieci polskich w wieku szkolnym jest zagrożony gruźlicą. Rasistowska, niemiecząca atmosfera okupacyjnej szkoły wycisnęła w duszy młodzieży pewien uraz psychiczny.

— Jakimi metodami kasuje obecna szkoła wspomniane urazy psychiczne?

— Twierdzą — mówi dyr. Piechocki — że ten uraz jest przewyciężony. Szkoła podnosi dziecko na duchu przez krytykę i odpowiednie oświetlenie hitlerizmu — co zresztą nie stanowi specjalnej trudności. Historia zaś Polski, której dziecko nie znało pod okupantem, powiada mu, że należy ono do narodu o wielkiej, bohaterkiej przeszłości i o wielkich zasługach w walce o wszechludzkie ideały.

WIELKIE PRZEMIANY

Przed wojną zdarzało się, że chłopcy na boisku sportowym przeplatali rozmowę zdaniami niemieckimi. Działal tu pewnie przykład starszych, uważających wówczas władanie i posługiwanie się językiem niemieckim za oznakę lepszego tonu. Dziś dziecko pomorskie otrząsnęło się z wpływów niemieckich. Również i dorośli odzegnują się od języka zbrojeckiej rasy.

Ogólnie biorąc, młodzież garnie się żywiołowo do nauki, biorąc ponadto czynny udział w różnych imprezach społecznych. Urządza przedstawienia dla rannych żołnierzy, kwestuje na rzecz Czerwonego Krzyża, zbiera ofiary na różne cele charytatywne i garnie się tłumnie w szeregi harcerstwa. Młodzież, długo dręczona i poniżana, przeży swe ramiona do czynu.

ZADANIA NAUCZYCIELA

Brzemie pracy i obowiązków, jakie spadło na nauczyciela, jest daleko większe niż przed wojną. W pewnych wypadkach można nawet mówić o objawach zdziwienia wśród dzieci. Ten stan bywa najczęściej spowodowany bra-

Cierpienia dzieci polskich w szkole niemieckiej

Przytoczone tu cytaty z listów dzieci redakcja zachowuje bez zmian.

Metody wychowawcze szkoły niemieckiej, głównie pedagogika kija, zdobyły sobie rozgłos w świecie. Już w połowie XIX w. Estkowski, budując podwaliny polskiej szkoły w Kaliszu w Poznaniu, ze wstrętem odwraca się od tych metod. Później Września stała się skandalem, który skompromitował wychowawców niemieckich. Metody wychowawcze nauczycieli hitlerowskich przewyższają jednak metody wychowawców dawnych sadyzmem i wyrachowanym okrucieństwem. Nauczyciel stał się nie tylko katem ale i siewcą nienawiści.

Leża przed nami wspomnienia, opisanie przez chłopców bydgoskich. Rzucają one ciekawą wiadomość na stosunek nauczycieli do dzieci polskich. Dzieci polskie zostały w ciągu lat 1940 i 1941 wcielone do szkół niemieckich. Pierwsze zapoznanie się z obcym im językiem nastąpiło wiele trudności. „Zaczęli nas uczyć niemieckiego abecadła i języka niemieckiego — pisze pewien chłopiec. — Za każde złe powtórzenie dostało się smary”. „Nauczyciel codziennie bił nas grubym kijem, kopał i za każdym razem wywalał „Du verfluchter Pole!” — pisze inny. — Na każdym kroku nas prześladował, a najwięcej, gdy nie mówiliśmy „Heil Hitler!”

Perfidia nauczycieli posuwała się do tego stopnia, że podburzali chłopców niemieckich z Hitlerjugend do prześladowania dzieci polskich. Tak pisze o tym pewien chłopiec: „Nauczyciel kazał nas bić tym hitlerowcom, a oni nas bili bez litości. Jak zbili i skopali nas, to nie mogliśmy ruszyć się z ziemi. Nieraz nie było miejsca białego. Wszystkie tymi kijami stłuczone”. Inny pisze: „Gdy wyszło się ze szkoły, napadali i bili Polaków nożami”.

A oto jeszcze ciekawy fragment: „H. Joty wepchnęli mnie na słaby łód. Łód się zrzwał i wpadłem do wody. Poszedłem do szkoły użalić się nauczycielce, to wzięła kija i rzekła, że niemiecy chłopcy tego nie zrobili”.

Dzieci polskie zmuszane do różnych zbierek. „Jeśli było zbieranie żelaza i papieru, nauczyciel mówił do nas, że kości nam połamie, jak nie przyniesiemy 10 kg żelaza albo papieru. Chłopcy ze strachu do szkoły nie przychodzili”.

A oto skutek takiego postępowania: „Gdy ktoś z nas został w domu, to policjant przychodził po niego i zabierał na dzień do więzienia. Tam trzeba było czyścić rowery i szorować korytarze. Jeść dawali tylko raz na dzień: jedną sznytkę suchą i szklankę wody i na dzień dwa razy bili”.

Cierpienia dzieci nie skończyły się z ukon-

Renty inwalidzkie i emerytury

I. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że z dniem 1 grudnia br. będzie wypłacał:

a) renty inwalidzkie według numerów podanych przez Urząd na wykazach osobistych lub innych dowodach tożsamości, a mianowicie: w dniu 1 grudnia br. od nr 1/1 — nr 1/100; 3. 12. 1/101 — nr 1/211 oraz nr 4/212 — nr 4/250; 4. 12. 4/251 — nr 4/400; 5. 12. 4/401 — nr 4/550; 6. 12. 4/551 — nr 4/644 oraz nr 14/645 — nr 14/700; 7. 12. 14/701 — nr 14/850; 10. 12. 14/851 — nr 14/1000; 11. 12. 14/1001 — nr 14/1044 oraz nr 21/1015 — nr 21/1150; 12. 12. 21/1151 — nr 21/1300; 13. 12. 21/1301 — nr 21/1373 oraz nr 13/1374 — nr 13/1450; 14. 12. 55/1451 — nr 55/1497 oraz nr 58/1489 — nr 58/1554 oraz nr 63/1555 — nr 63/1596; 15. 12. 65/1597 — nr 65/1615 oraz nr 67/1616 — nr 67/1634 oraz nr 68/1635 — nr 68/1673.

b) emerytury tak wojskowe, jak cywilne alfabetycznie według pierwszych liter nazwiska, a mianowicie: w dniu 1 grudnia br. litery A, B; 3. 12. — C, D, E; 4. 12. — F, G; 5. 12. — H, I, J; 6. 12. — K; 7. 12. — L, M; 10. 12. — N, O; 11. 12. — P, R; 12. 12. — S; 13. 12. — T, U; 14. 12. — W; 15. 12. — Z.

Po odbiór zaopatrzenia należy zgłaszać się do Kasy I Urzędu Skarbowego w Bydgoszczy

przy ul. Dworcowej 6 (wejście tylko przez podwórze) w godzinach kasowych od 8—12 (w soboty od 8—11.30).

Wszystkim zamiejscowym i tym którzy mieszkają w Bydgoszczy, a prosili o przekazanie pocztą Urząd będzie przekazywał pocztą po potrąceniu kosztów portowych i druku.

W interesie własnym odbiorców leży, ażeby przestrzegać ściśle planu wypłat, przez co uniknie się niepotrzebnego wyczekiwania.

Udekorować miasto

W czwartek, dnia 29 listopada br. — w rocznicę Powstania Listopadowego — Oficerska Szkoła Samochodowa w Bydgoszczy obchodzi Święto Podchorążego, połączone z poświęceniem i wręczeniem sztandaru. W uroczystości tej wezmą udział najwyżsi przedstawiciele władz wojskowych.

W związku z tym wzywam wszystkich obywateli miasta do dekoracji ulic i domów flagami państwowymi, godłami państwowymi oraz portretami przedstawicieli rządu.

Dekoracji należy dokonać już dnia 28 br. Jednocześnie wzywam wszystkich obywateli miasta do licznego udziału w uroczystościach.

Wiceprezydent Miasta
(—) W. Styczeń

Komunikatu

* Związek b. więźniów politycznych wzywa wszystkich chętnych do współpracy w przygotowaniu imprezy mającej odbyć się w dniu 9 grudnia br. o przybycie do sekretariatu Związku, ul. Jagiellońska 24 w czwartek, dnia 29 bm. o godzinie 17-tej.

* **Polski Czerwony Krzyż** zaprasza wszystkich na ostatni przed adwentem dancing, w czwartek, dnia 29 bm. w sali malinowej Domu Kultury Robotniczej, Al. 1 Maja, od godz. 19—24-tej i w kawiarni „Astoria”, Al. 1 Maja 41, od godz. 20—23-ciej.

Teatr

Dziś w Teatrze Polskim Al. 1 Maja 68. komedia w trzech aktach M. Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej pt. Dowód osobisty. Początek punktualnie o godz. 18.30 Kasa teatru czynna od godz. 10—12 i od godz. 15 do 18.30.

Codziennie po przedstawieniu teatralnym oczekują P. T. Publiczność przed teatrem tramwaje we wszystkie kierunki miasta.

Co grają w kinach

„Pomorzanie” — „Pojedynek”. Nadpr. Kronika polska nr 32.
„Wolność” — „Stalingrad”.
„Polonia” — „Antoni Iwanowicz gniewa się” nadprogram: Kronika polska nr 30 i 31
„Orzeł” — „Czy Lucyna to dziewczyna” nadprogram: Nowiny Dnia nr 19.
„Baltyk” — „Tajemnice złotego miasta” nadprogram: Kronika polska nr 28

Dzisiaj: Środa Literacka

Dzisiaj o godz. 17-tej w sali malinowej Domu Kultury Robotniczej przy Alejach 1 Maja (dawn. Hotel pod Orłem) odbędzie się wieczór Klubu Literacko-Artystycznego w Bydgoszczy z prelekcją prof. Jerzego Remera pt. „Tragedia arcydzieła”. Tematem tego niezwykle interesującego odczytu będzie twórczość Wita Stwosza a przede wszystkim Ołtarz Mariacki, który obecnie z Niemiec wraca do Krakowa. Prelekcja ilustrowana będzie obrazami świetlnymi. Bilety w cenie 10 zł (nauczyciele, wojskowi, młodzież szkolna i członkowie Klubu 5 zł) do nabycia przed wejściem na salę.

Nocne dyżury aptek

Apteka „Pod Łabędziem”, Al. 1 Maja 5. tel. 23-46

Apteka „Pod Lwem”, ul. Grunwaldzka 38, tel. 34-31.

PROGRAM RADIOWY

na czwartek, dnia 29 listopada 1945 r.
6.55 Transmisja z Warszawy. 8.00 Program na dzień bieżący. 8.05 Wiadomości miejscowe. 8.10 Koncert poranny z płyt — pieśni i piosenek. 12.00 Transmisja z Warszawy. 13.30 Muzyka rosyjska z płyt. 13.50 Skrzynka poszukiwania rodzin. 14.00 Muzyka rozrywkowa z płyt. 14.10 Wiadomości miejscowe. 14.15 Kronika pomorska. 14.25 Przegląd prasy. 14.35 Reportaż w opracowaniu mgr Juliusza Boguskiego pt. „Wystawa RAF-u w Warszawie”. 14.45 Chwilka dla amatorów muzyki dawnej. 16.00 Transmisja z Warszawy. 17.30 Myśl demokratyczna w literaturze polskiej: „Le-gion Mickiewicza” w opracowaniu dr Jana Piechockiego. 17.45 Sławni śpiewacy — koncert z płyt. 18.00 Transmisja z Warszawy. 18.20 Felieton literacki pt. „Maksymilian Antoni Piotrowski — malarz bydgoski” (70 rocznica śmierci) w opracowaniu dr Teodora Brandowskiego. 18.30 Muzyka kameralna w wykonaniu Haliny Wojciechowskiej — skrzypce, Zygmunta Makowskiej — fortepian. 19.00 Transmisja z Warszawy. 19.15 Toruń na antenie bydgoskiej. 19.30 Transmisja z Warszawy. 21.00 Koncert z płyt. 21.45 Skrzynka poszukiwania rodzin. 22.00 „Rozmowa z Kopernikiem” — dialog w opracowaniu Jana Oleszkiewicza — Toruń. 22.10 Koncert orkiestry tanecznej pod dyrekcją Wacława Zakrzewskiego — Toruń. 22.50 Wiadomości z świata. 23.00 Program na jutro, zakończenie audycji hymn.

Doszło do nas smutna wiadomość, że w sierpniu br. w dalekiej obcej ziemi, zmarła po ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza córka, jedyna siostra, ciocia i wnuczka, śp.

Maksyma Szturmowska
przeżywszy lat 18.

O czym zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Msza św. żałobna odbędzie się w sobotę, dnia 1 grudnia br., o g. 9-tej w kościele paraf. w Lipinkach.

Dnia 26. XI. 45 r. o godz. 3 rano zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opierzona Sakramentami św., moja droga żona, nasza najlepsza mamusia, katekiza, babcia i ciocia, ś. p.

Katarzyna Lisowska
z d. Klawitter
przeżywszy lat 70, o czym zawiadamia wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim smutku pogrążony

Mąż z dziećmi.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29. XI. br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Czyszkówku. Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 88

W szóstą bolesną rocznicę śmierci naszego Kochanego Wujka ś. p. ks. **Józefa Stocka** prob. Gruczeńskiego, który zmarł męczeńską śmiercią w obozie Buchenwald.

MSZA ŚW.
odprawi się 1. 12. 1945 w kościele św. Trójcy o godz. 7-mej.

W imieniu rodziny
Jadwiga Odrowska, siostrzenica Bydgoszcz, Toruń.

POMORSKI WYDZIAŁ WOJEWÓDZKI W BYDGOSZCZY
ogłasza
KONKURS
na stanowisko w Zakładzie Psychiatrycznym Pomorskiego Samorządu Wojewódzkiego w Świeciu n/Wisłą:

- dyrektora,
- lekarza prymariusza,
- lekarza-ordynatora.

Wymagane kwalifikacje:

- dla dyrektora, znajomość administracji zakładu, praktyka jako lekarz-psychiatra oraz kwalifikacje wymagane ustawą z dn. 25. 9. 32 r. (Dz. U. R. P. nr 81, poz. 712);
- dla lekarza-prymariusza, praktyka jako lekarz-psychiatra oraz kwalifikacje wymagane ustawą jak wyżej;
- dla lekarza-ordynatora, praktyka lekarska oraz kwalifikacje wymagane ustawą jak wyżej.

Uposażenie dla dyrektora grupy V według ustawy z dnia 9. 10. 23 r. (Dz. U. R. P. nr 116, poz. 924) z dodatkami wojennym i rodzinnym oraz za kierownictwo; dla reszty stanowisk od grupy VII do V jak wyżej, zależnie od kwalifikacji, oraz dodatek funkcyjny.

Mieszkanie służbowe w zakładzie.

Wnioski skierowane należy do Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego Wydziału Samorządowy, w Bydgoszczy.

Przewodniczący Wydziału Wojewódzkiego
(—) Dr K. Pasemkiewicz, wojewoda

Kupuję tłuszcz, nadające się do fabrykacji mydła. Bydgoszcz, Bocianowo 25, tel. 31-63.

Kupię piłę taśmową, poprzeczną-wahadłową, heblarki, gryzarkę, cyrkularki, wiertarkę, szlifierkę, Motory 220/380 Volt. Oferty Ziemia Pomorska „Stolarnia”. (1936)

Kupię urządzenie sklepowe. 3 Maja 5/7 Tuczynski. (1950)

Okazyjnie kupię sypialnię, kuchnię, biurko, piec westfalski, tapczan, leżankę i bufet lub kredens. Długa 47/7 w podwórze. (1964)

Kupię pantostat (multostat) i lampę sollux. Oferty na piśmie z podaniem ceny i adresu do Ziemi Pomorskiej pod „Multostat”. (1915)

Kupię pokój stołowy nowoczesny w dobrym stanie. Ks. Skorupki 105/3. (1934)

Sprzedam łóżko z materacem, nocny stolik i kaflowy piec przenośny w dobrym stanie. Wiadomość ul. Kossaka 69.

Wózek dziecięcy, żelazko 220 Volt, leżankę sprzedam Dworcowa 74 (Perfumeria). (1946)

Nowoczesną szafę, tapczan, dywan, sprzedam. Szczecińska 6/16. (1919)

Znaczkę pocztową, do zbiorów kupuje, sprzedaje, zamienia. Biuro Filatelistyczne Sienkiewicza 7a. (1918)

Z powodu wyjazdu sprzedam kompletnie urządzonej kawiarnię w centrum Tczewa. Adres poda Ziemia Pomorska.

Unieważniam skradzione 3. 11. zaświadczenie koni oraz papiery kontyngentowe. Karowski, Buszkowo, pow. Bydgoszcz

Unieważniam zgubione dokumenty. Marian Wink, Bydgoszcz, Orla 58/6. Zwrot wynagrodze. (1941)

Unieważniam zagubione w dniu 26. 11. 45 r. dowody osobiste na nazwisko Olgi Przy-morskiej i Marii Rak. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem ul. Kościuszkowski 10 m. 3.

Unieważniam dokumenty za gubione dnia 30. 9. 1945 r. Kartę rejestracyjną i Kennkarte na nazwisko Jan Kaszuba. Brudzawy, gm. Nieżywiec, pow. Brodnica. (1917)

Unieważniam skradzioną kartę ewakuacyjną. Wasilewski Kazimierz, Sienkiewicza 14.

Unieważniam skradzione dokumenty wojskowe i cywilne Pietczek Jan. (1965)

Unieważniam skradzione wszelkie dokumenty. Bożeński Witold, Aleje 1 Maja 35/5. Oddać za wynagrodzeniem. (1961)

Unieważniam skradzioną kartę ewakuacyjną nr 87532/33 i inne dokumenty. Rutkowska Zofia. (1913)

Naprawiamy maszyny do pisania, liczenia (wymiana czcionek) aparaty fotograficzne

Palecomy
nasze Laboratorium FOTOTECHNICZNE oraz warsztaty radiowe

JUPITER
Bydgoszcz, Stary Rynek 20, tel. 18-65

Pokoje wolne
Pokój umeblowany do wynajęcia. Piękna 14 m. 11.
Pokój umeblowany do wynajęcia. Ujejskiego 9 m. 6.

Pokoje poszukiwane
2 pokoje w śródmieściu na biura poszukiwane. Oferty Ziemia Pomorska pod „Spółdzielnia”. (1945)

Poszukuje wolnego pokoju z używalnością kuchni. Oferty Ziemia Pomorska pod „Samotnia”. (1944)

2—3 pokoje umeblowane w centrum z używalnością kuchni poszukuję od 1 grudnia. Oferty Ziemia Pomorska pod „Płonie”. (1929)

Poszukuje 2—3 pokoi, kuchni śródmieście wynagrodze. Zgłoszenia Czytelnik pod „Emes”. (1929)

Dziwizaw
Wezmę w dzierżawę cukiernię z piecem lub odpowiedni lokal dla urzędzenia takiej. Oferty Ziemia Pomorska pod „Fachowiec”. (1929)

Zguba
Pies mały czarno-biały zginił. Znalazcę dobrze wynagrodze. Nakielska 31/13. (1921)

Zginiła koza (szara). Oddać za wynagrodzeniem. Jasna 24/1. (1929)

Gęś zginiła. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Sokola 34. (1929)

Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców zawiadamia, że posiada jeszcze kilka wolnych sklepów w ogólnym bazarze w centrum miasta Bydgoszczy. Szczegóły: Magdzińskiego 18 „sklep 1”.

500.— zł nagrody temu, kto odda unieważnione dokumenty. 4 zastręgi Niepodległościowej Fryderyk Sapok, tymczasowo Bydgoszcz, Fordońska 118.

Za długi żony mojej Teresy Kurek nie odpowiadam Lucjan Kurek, Bydgoszcz, Pl. Poznański 2/8 (dawniej ul. Cieszkowskiego 10/6). (1916)

Kawiarnia - Cukiernia - Restauracja „ASTORIA”
Aleje 1 Maja 41

urządza w czwartek, dnia 29. XI. 1945, o g. 19-tej

Dancing
na rzecz P. C. K.

Atrakcja! Występy Matej Basi! Solo-Balet!
Bufet obficie zaopatrzone. Wszelkie napoje. **ZARZĄD**

Gatki do farbowania tkanin na zimno
„OLSTAR”
w różnych kolorach poleca hurtowo po cenach obniżonych na wojew. poznańskie i pomorskie

Biuro dostaw **K. Grabowski**
OZNAŃ, Langiewicza 3 - Tel. 4094
Prowincja za załączeniem

Uczeń kowalski może się zgłosić. Kujawska 5/1. (1924)

Poszukuję tokarza. Warsztat ślusarsko-mechaniczny, Bocianowo 31. (1947)

Poszukuję maszynistki i buchalterki. Zgłoszenia Bydgoszcz, Kwiatowa 8/2 godz. 16—17.

Osoba starsza, sumienna do prowadzenia samodzielnie gospodarstwa domowego i małego inwentarza potrzebna od zaraz. Zgłoszenia Ziemia Pomorska pod „666”.

Silę biurową ze znajomością buchalterii i woźnicę potrzebną od zaraz. Artyleryjska 3.

Kucharka i pomoc domowa potrzebna 20 Stycznia 17/1

Poszukuje posady

Kto przyjmie uczennicę w zawodzie krawiectwa? Hejna, Leśniczyna 23. (1961)

Wykonuje wszelkie prace okna, drzwi, urzędzenia składowe. Niegolewskiego 26 m. 2.

Kupne
Tłuszcz zwierzęcy i roślinny nadające się do produkcji mydła kupuje stale i w każdej ilości Chemiczna Fabryka „Ergasta” Starogard woj. Gdańskie. tel 32 (1204)

Sprzedaj
Motory elektryczne 15 i 28 KM. sprzedam. Oferty „Czytelnik” pod „Motory”.

Maszyny do szycia sprzedaje — kupuje Skład Maszyn. Pomorska 21, wejście Śniadeckich.

Futro męskie w dobrym stanie sprzedam. Grunwaldzka 16/1.

Radio Philips, zmienny sprzedam Grunwaldzka 141/3. (1935)

Nowe ciepłe robocze spodnie chłopcę, trzewiki nr 37 wysokie skórzane buty 41, kalosze 41, mocną walizkę sprzedam. Zduny 11/2. (1948)

Futro damskie, czapeczka i z rekawek (karakuły) sprzedam Świętojańska 22/5. (1954)

Sprzedam damskie buty (oficerki) 37—38 Podgórna 19/3.

Meble kuchenne i inne sprzedam. Mazowiecka 16/1. (1960)

Tapczan prawie nowy sprzedam. Krasieńskiego 21/6. (1932)

Dzienniki Ustaw R. P. komplety 1920—1937 r. w sprawie sprzedam. Sienkiewicza 11/3. Banach. (1931)

Piecyk gazowy, 3 paleniskowy tanio sprzedam. Kościuszkowski 50/3. (1930)

Sprzedam dobre futro męskie. Św. Floriana 9/10. (1923)

Maszyny, swetrowa, pończosznicza, sprzedam. Pomorska 56 m. 2. (1938)

Pianino nowe z prawem własności sprzedam. Chocimska 22 m. 1. (1939)

Mieszkania szuka
Poszukuję mieszkania dwupokojowego z kuchnią możliwie w śródmieściu. Warunki do omówienia: Wiadomość tel. 23-84. (1962)

Poszukuję 1-pokojowego mieszkania z kuchnią względnie pokoju z używalnością kuchni. Chocimska 10/3. (1889)

FARBIARNIA i CHEMICZNA PRALNIA
dawniej W. Kopp
pod Zarząd Państwowym
BYDGOSZCZ, UL. ŚW. TRÓJCY 4—6 — TEL. 23-13

Farbuje i czyści chemicznie: garderobę męską i damską oraz przyjmuje do czyszczenia i prania firany, stery i serwety.

Zebrańia
Cech cukierniczy zawiadamia, iż zebrańie odbędzie się 28. 11. o godz. 15-tej w lokalu Izby Rzemieślniczej przy ul. Jagiellońskiej 32. O liczne przybycie prosi Zarząd.

Woźne posady
Bukietarka do składu kwiatów potrzebna od zaraz. Długa 7. (1849)

Wychowawczyni dla 2-ga dzieci z umiejętnością szycia potrzebna. Dworcowa 75 (owocarnia). (1952)

Poszukujemy murarzy, cieśli i robotników. Spółdzielnia Robotników, Osiedle Robotnicze, Aleje 1 Maja 47.

Asystenta(tki) dentystycznej poszukuję zaraz. Aleje 1 Maja 39/2/L. (1958)

Pomocnica do kuchni potrzebna. Długa 24 (Restauracja).

Potrzebny pomocnik i uczeń. Kowalski, Szubińska 17.

Kucharza znająca język niemiecki potrzebna do polskiego domu. Zgłoszenia Ziemia Pomorska pod „333”. (1924)

Uczeń kowalski może się zgłosić. Kujawska 5/1. (1924)

Poszukuję tokarza. Warsztat ślusarsko-mechaniczny, Bocianowo 31. (1947)

Poszukuję maszynistki i buchalterki. Zgłoszenia Bydgoszcz, Kwiatowa 8/2 godz. 16—17.

Osoba starsza, sumienna do prowadzenia samodzielnie gospodarstwa domowego i małego inwentarza potrzebna od zaraz. Zgłoszenia Ziemia Pomorska pod „666”.

Silę biurową ze znajomością buchalterii i woźnicę potrzebną od zaraz. Artyleryjska 3.

Kucharka i pomoc domowa potrzebna 20 Stycznia 17/1

Poszukuje posady

Kto przyjmie uczennicę w zawodzie krawiectwa? Hejna, Leśniczyna 23. (1961)

Wykonuje wszelkie prace okna, drzwi, urzędzenia składowe. Niegolewskiego 26 m. 2.

Kupne
Tłuszcz zwierzęcy i roślinny nadające się do produkcji mydła kupuje stale i w każdej ilości Chemiczna Fabryka „Ergasta” Starogard woj. Gdańskie. tel 32 (1204)

Sprzedaj
Motory elektryczne 15 i 28 KM. sprzedam. Oferty „Czytelnik” pod „Motory”.

Maszyny do szycia sprzedaje — kupuje Skład Maszyn. Pomorska 21, wejście Śniadeckich.

Futro męskie w dobrym stanie sprzedam. Grunwaldzka 16/1.

Radio Philips, zmienny sprzedam Grunwaldzka 141/3. (1935)

Nowe ciepłe robocze spodnie chłopcę, trzewiki nr 37 wysokie skórzane buty 41, kalosze 41, mocną walizkę sprzedam. Zduny 11/2. (1948)

Futro damskie, czapeczka i z rekawek (karakuły) sprzedam Świętojańska 22/5. (1954)

Sprzedam damskie buty (oficerki) 37—38 Podgórna 19/3.

Meble kuchenne i inne sprzedam. Mazowiecka 16/1. (1960)

Tapczan prawie nowy sprzedam. Krasieńskiego 21/6. (1932)

Dzienniki Ustaw R. P. komplety 1920—1937 r. w sprawie sprzedam. Sienkiewicza 11/3. Banach. (1931)

Piecyk gazowy, 3 paleniskowy tanio sprzedam. Kościuszkowski 50/3. (1930)

Sprzedam dobre futro męskie. Św. Floriana 9/10. (1923)

Maszyny, swetrowa, pończosznicza, sprzedam. Pomorska 56 m. 2. (1938)

Pianino nowe z prawem własności sprzedam. Chocimska 22 m. 1. (1939)

Mieszkania szuka
Poszukuję mieszkania dwupokojowego z kuchnią możliwie w śródmieściu. Warunki do omówienia: Wiadomość tel. 23-84. (1962)

Poszukuję 1-pokojowego mieszkania z kuchnią względnie pokoju z używalnością kuchni. Chocimska 10/3. (1889)

Adres Administracji: Bydgoszcz, Jagiellońska 81, tel. 1564
Adres Redakcji: Bydgoszcz, Jagiellońska 37 — tel. 1361
Prenumerata miesięczna: 30 zł

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12—12.30
Sekretariat Redakcji czynny codz. od godz. 9—12
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca.

Cennik ogłoszeń: drobne — 5 zł za wyraz. W niedzielę i święta — 8 zł. Dla poszukujących pracy i rodzin niżki. Urzędowe, przetargi, nekrologi — 7 zł za 1 mm szpalty. Za termin ogłoszenia nie przyjmujemy odp. wiedzialności.

Redaguje Kolegium. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”. Bydgoszcz, Jagiellońska 81 — tel. 1564. Odbito w drukarni PZWS w Bydgoszczy.